

Sygnatura akt VI Ka 374/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 września 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r.

przy udziale Inspektora Kontroli Skarbowej Mariana Krawczyka

sprawy **L. H.** ur. (...) w G.,

syna B. i J.

oskarżonego z art. 56§2 kks w zw. z art. 62§2 kks w zw. z art. 6§2 kks

przy zast. art. 7§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 listopada 2013 r. sygnatura akt III K 61/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 240 zł (dwieście czterdzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 374/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 13 listopada 2013 roku sygn. akt III K 61/13 apelację wniósł oskarżony L. H.. Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych, a co za tym idzie błędną analizę zebranych dowodów i ich interpretację;
2. niedopuszczenie, oddalenie istotnych w sprawie wniosków dowodowych złożonych przez oskarżonego w toku postępowania sądowego jak i w trakcie postępowania przygotowawczego;
3. niezrozumienie przez orzekający Sąd mechanizmu transakcji będących przedmiotem oskarżenia i mieszania ich z innymi transakcjami nieistotnymi dla tej sprawy;

4. pominięcie przez orzekający Sąd informacji uzyskanych z zeznań świadka W. S. o zakwestionowaniu przez niego autentyczności podpisu z jego nazwiskiem na dokumencie odbioru stali.

Podnosząc te zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem mija się z istotą sprawy, podnosząc okoliczności nieistotne z punktu widzenia przyjętej odpowiedzialności oskarżonego L. H..

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie. Następnie tak zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób niebudzący żadnych zastrzeżeń, wyprowadzając trafny wniosek o sprawstwie i winie oskarżonego. To podnoszone w apelacji argumenty, w świetle obowiązujących w dacie czynu i obecnie przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług, są nieistotne dla odpowiedzialności L. H.. Nadto Sąd I instancji prawidłowo oddalił wnioski dowodowe oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadków J. M. i R. S. oraz o włączenie do akt dokumentów z firm tych osób, powołując się na treść art.170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art.113 § 1 kks.

Przechodząc do szczegółów, na samym początku zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego co do istoty na zasługujące na walor wiarygodności. Trafnie pisze Sąd meriti, że oskarżony nie zaprzeczył, iż nie miał pewności czy towar faktycznie jest wywożony na Słowację, zaś z jego relacji jednoznacznie wynika, że wystawiając faktury i rozliczając podatek VAT, przy zastosowaniu preferencyjnej stawki 0% opierał się na zapewnieniach swojego kontrahenta, iż towar ten opuszcza granice kraju.

Dla odpowiedzialności oskarżonego najistotniejsze jest jakie obowiązki nakładało na niego prawo krajowe, by mógł, rozliczając się z (...) Urzędem Skarbowym w G. - składając deklaracje VAT-7, zastosować stawkę 0% podatku VAT w sytuacji tzw. wewnątrzspółnotowej dostawy towarów (dalej WDT). Z tego punktu widzenia rzeczywiście wnioski dowodowe powoływane przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu sądowym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym nie może być mowy o naruszeniu prawa oskarżonego do obrony, gdy zasadność oddalenia wniosków dowodowych jest wręcz oczywista. Dodać można, że mechanizm działania na linii oskarżony – R. S. – J. M. został wyjaśniony zgodnie z twierdzeniami oskarżonego (machinacje podatkowe), niemniej jednak to nie współdziałanie w porozumieniu z innymi osobami stanowi istotę przypisanego oskarżonemu przestępstwa skarbowego, czego zdaje się apelujący nie zauważać.

Przekonanie L. H., że to on padł ofiarą nieuczciwych kontrahentów, w świetle jasnych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz oczywistego działania oskarżonego wbrew tym normom, nie mogło zwolnić go od odpowiedzialności i to nawet przy przyjęciu zawinienia innych osób. Zatem przerzucenie przez oskarżonego odpowiedzialności na inne osoby okazało się nieskuteczne.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał obowiązujące oskarżonego przepisy. Nie ma żadnej wątpliwości co do ich interpretacji. Nie sposób przyjąć, by oskarżony prowadząc działalność gospodarczą, a nadto posiadając wykształcenie wyższe prawnicze, tych przepisów nie znał. Art.42 ustawy o podatku od towarów i usług wskazuje warunki, które muszą być spełnione, by zastosować stawkę 0% podatku w sytuacji WDT. Warunkiem tym jest m.in., by podatnik przed upływem terminu do złożenia deklaracji podatkowej, co podkreślił także Sąd I instancji, posiadał w swojej dokumentacji dowody, że towary będące przedmiotem WDT zostały wywiezione z terenu kraju i dostarczone do nabywcy na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju. Chodzi zatem o dokumenty potwierdzające nie tylko wywiezienie, ale i dostarczenie towaru. Takich dokumentów oskarżony nie posiadał, nie ma ich też w aktach sprawy, a zatem w świetle przywołanych przepisów L. H. nie mógł zastosować stawki 0% podatku VAT z dalszymi konsekwencjami w związku ze składaniem deklaracji podatkowych. Wprowadzenie w błąd organu podatkowego polegało więc na tym, że oskarżony nie posiadał przewidzianych przepisami prawa

dokumentów, a mimo to złożył deklaracje VAT-7 z wykorzystaniem faktur, w których wadliwie zastosował stawkę 0% podatku VAT, sugerując tym samym, wbrew rzeczywistości, że dokumenty takowe posiada. Z całą pewnością powołane przez skarżącego w apelacji dokumenty, które otrzymał od R. S. (str. 3 apelacji) nie potwierdzają, by towar został wywieziony z kraju i dostarczony do nabywcy na terytorium Słowacji. Dodać trzeba, że w art.42 ust.3 ustawy o podatku od towarów i usług ustawodawca wskazał jakie to dowody – dokumenty potwierdzają dostarczenie towarów będących przedmiotem WDT do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju. Żadnymi z nich nie dysponował oskarżony rozliczając się w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia z właściwym Urzędem Skarbowym. Nie można też zapominać, że ustawodawca przesądził, że dokumenty wymienione w ust.3 łącznie mają potwierdzać w/w okoliczność.

W dalszej części apelacji skarżący prezentuje przewrotną logikę dotyczącą korekty wcześniejszej deklaracji VAT. Oskarżony uważa bowiem, że gdyby zagraniczny kontrahent powiadomił (...) o dokonanej przez siebie korekcie deklaracji VAT, to wówczas złożyłby korektę wcześniejszej deklaracji VAT. Zostałyby wystawione faktury korygujące dla firmy (...) i nie byłoby mowy o przedmiotowym oskarżeniu. W świetle obowiązujących przepisów zachowanie podatników powinno być wręcz odmienne. Jeżeli na moment składania deklaracji podatnik nie posiada dowodów wywiezienia z terenu kraju i dostarczenia towaru do nabywcy na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju, nie może stosować stawki 0%, ale stawkę podstawową. Dopiero w razie uzyskania tych dowodów może skorygować deklarację VAT. W innym wypadku naraża się na odpowiedzialność karnoskarbową. Skoro deklaracje podatkowe oskarżony sporządzał w oparciu o faktury, w których ostatecznie błędnie przyjęto stawkę 0% podatku VAT, to doszło do posłużenia się nierzetelnymi fakturami - wykorzystania funkcji jakie w obrocie pełnią te dokumenty w związku z rozliczaniem podatku poprzez deklarację podatkową. Stąd zasadnie Sąd Rejonowy przyjął w kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego także art.62 § 2 kks obok przepisu z art.56 § 2 kks.

Bez znaczenia pozostały dla ostatecznego wyniku sprawy wywody skarżącego odnośnie tego, co zdaniem apelującego, zostało niepotrzebnie umieszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy też twierdzenia dotyczące powiązań pomiędzy różnymi spółkami. Sąd Rejonowy, w ocenie Sądu odwoławczego, uchwycił istotę sprawy, przyjmując przekonująco, wobec treści obowiązujących przepisów, z całą pewnością znanych oskarżonemu jako przedsiębiorcy i prawnikowi, że L. H. działał umyślnie. Zachowanie oskarżonego stanowiło ewidentne działanie wbrew jasnym przepisom prawa podatkowego.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił również stopień zawinienia oskarżonego i ładunek społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Przełożyło się to na ilość stawek dziennych grzywny. Sąd Rejonowy mógł orzec karę grzywny do 720 stawek dziennych, a orzekł 40 stawek dziennych, czyli blisko ustawowego minimum. Wysokość stawki dziennej również nieznacznie wykracza poza minimalny poziom i uwzględnia dochody oskarżonego.

Z tych zatem wszystkich powodów, prawidłowe orzeczenie Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było obciążenie oskarżonego wydatkami i opłatą za II instancję.